

# Szur Łez, Pierwszy Tej Nocy

jaką postać dzisiaj znów przybierzesz  
tylko zamknij już drzwi  
sprzątam łóżko  
dzisiaj tu nie zaśniesz  
całować będę kark

zbliz się o krok  
imienia nie chcę znać

jaki z tego morał przyjąć może  
kiedy patrzysz tak na mnie  
rozebrany  
uśmiecha się do mnie ze stołu zygmunta stary

wszedłeś jak do siebie  
nie wytarłeś nawet butów  
pełno błota  
a ja klęczę

wycierając wszystkie bzdury  
które zrzucaś na podłogę w imię wspomnień  
wspomnień ego narcystycznych  
całkiem miłych erotycznych  
ale zamiast tego  
ja znowu robię Ci  
ja znowu robię Ci kolację

jaki z tego morał przyjąć może  
kiedy patrzysz tak na mnie  
rozebrany  
uśmiecha się do mnie ze stołu zygmunta stary